

### **Uwagi szczegółowe do projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo zamówień publicznych, rozesłanego do konsultacji społecznych 27.03. 2013**

Zgadzam się w pełni z wyrażonym w uzasadnieniu nowelizacji poglądem, że „nie rozwiązuje ona zdiagnozowanych problemów administracji publicznej”, w tym znanych UZP co najmniej od września 2012 problemów środowiska naukowego. Z punktu widzenia tych ostatnich, czyli negatywnego wpływu Pzp na efektywność wydatkowania środków publicznych przeznaczanych na naukę w Polsce, oceniam proponowaną nowelizację jako wręcz szkodliwą, gdyż de facto konserwuje ona główną przyczynę tego negatywnego wpływu, czyli jeden z najniższych w Europie progów bagatelności. Propozycje nowelizacji Pzp, zgodne z dyrektywa unijną i równocześnie spełniające postulat istotnego ograniczenia negatywnego wpływu Pzp na efektywność wydatkowania środków publicznych przeznaczanych na naukę, znane są UZP, gdyż zawarte zostały w uwagach min. Kudryckiej do projektu nowelizacji, rozesłanego do uzgodnień międzyresortowych 12. 09. 2012 oraz we „Wnioskach końcowych ze spotkań „Nauka a Pzp” w PAU”, przekazanych UZP w styczniu 2013. Środowisko naukowe oczekuje na szybką realizację tych propozycji.

W „Uzasadnieniu” i „Ocenie skutków regulacji” dostrzegam liczne nieścisłości i wewnętrzne sprzeczności, które poniżej komentuję w nadziei, że te uwagi pomogą opracować dokument wyższej jakości.

1. Uzasadnienie nowelizacji przedstawione w postaci pięciu punktów nie pozwala dociec, dlaczego ta nowelizacja jest proponowana. Punkty 1-3 spełnione są także przez dotychczasowy próg bagatelności, a brzmienie punktów 4 i 5 jest sprzeczne z wyrażonym w ocenie skutków regulacji (str. 13) poglądem, że regulacja może mieć negatywny wpływ na przedsiębiorców i konkurencyjność.

2. Stwierdzenie o braku „wpływu na wzrost ryzyka zachowań korupcyjnych” nie jest poparte żadną analizą. Podwyższanie progu podnosi ryzyko w przypadku zamówień jednostkowych, natomiast obniża ryzyko w przypadku zamówień agregatyzowanych. Właśnie przymus agregatyzacji drobnych zakupów w jedno zamówienie w skali rocznego budżetu instytucji generuje okazję do korupcji (por. np. ryzyko korupcyjne przy zakupach indywidualnych biletów lotniczych przez internet i zakupach via przetarg i biuro podróży dla całej instytucji). Zatem ocena regulacji z tego punktu widzenia powinna bazować na porównaniu zmian kwot lub ilości zamówień jednostkowych do agregatyzowanych, czego w uzasadnieniu zabrakło.

3. W Uzasadnieniu trafnie zwrócono uwagę na fakt, że przy małych zamówieniach koszty procedur przetargowych przewyższają potencjalne zyski wynikające z ich stosowania, co uzasadnia stosowanie progu bagatelności dla realizacji jednego z głównych celów ustawy, czyli „ograniczenia ryzyka nieefektywnego wydatkowania środków publicznych”. Zabrakło jednak jakiegokolwiek kalkulacji tych kosztów i ich porównania z oczekiwanymi zyskami dla uzasadnienia trafności proponowanej nowelizacji. W powszechnej opinii środowiska naukowego koszty zamówień agregatyzowanych zwykle znacznie przekraczają potencjalne zyski.

4. Proponowana nowelizacja lokowałaby Polskę pod względem wysokości progu na poziomie Rumunii, Bułgarii, czy Cypru ale za Słowacją i Czechami i daleko za Niemcami.

Uzasadnienie nie wyjaśnia dlaczego taka pozycja Polski w tym rankingu, czyli poniżej potencjału naszego kraju, uznana została za korzystną.

5. Uzasadniając proponowany poziom progu przytoczono różnice w cenach żywności i wynagrodzeń między Polską a innymi krajami UE. To uzasadnienie byłoby przekonywujące, gdyby przedmiotem nowelizacji były przetargi na usługi gastronomiczne. Zakupy sprzętu, odczynników itp. na potrzeby badań naukowych dokonywane są na rynkach międzynarodowych po cenach światowych, więc jeśli uznać za ważny ten typ argumentacji, to przemawia ona za podniesiem progu dla nauki co najmniej do poziomu Niemiec.

6. Argument, że podnoszenie progu wiąże się z ryzykiem „uznania polskiego prawa za niespójne z prawem UE” należy uznać za nierzetelny, wobec faktu, że proponowany próg nadal byłby jednym z najniższych w UE.

7. Stwierdzenie podane w Ocenie skutków regulacji, że „wysokość progu nie budziła istotnych wątpliwości” na etapie poprzednich konsultacji należy uznać za jawnie niezgodne z prawdą, czego świadkiem jest osobiście prezes UZP, który uczestniczył w dwóch spotkaniach „Nauka a Pzp” organizowanych w PAU.

8. Ocena wpływu regulacji na kosztach po stronie zamawiających (p. 3 i 5) jest wewnętrznie sprzeczna: w jednym miejscu przewiduje zmniejszenie kosztów a w innym brak takiego efektu. Takiej ocenie powinna towarzyszyć rzetelna kalkulacja.

9. Ocena nie bierze w ogóle pod uwagę zmniejszenia kosztów po stronie przedsiębiorców (można przypuszczać, że per saldo udział wykonawców w przetargach jest zajęciem bardziej kosztochłonnym niż udział zamawiających z uwagi na wysokie ryzyko przegranej). Także dla tej oceny należałoby posłużyć się rzetelną kalkulacją.